

LUD

ROK XXIV

Curitiba, 14 grudnia (de dezembro de) 1949

NR. 50 (154)

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski | Diretor: Dr. Edvino Tempki

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à:
Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować:
Redação do "Lud", Caixa Postal 155, Curitiba, Paraná.

ADMINISTRAÇÃO (av. Dr. Jaime Reis, 583) przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—12 i 14 do 18 godz.
REDAÇÃO (ten sam adres) przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 14 do 17 godz. po południu.

Prenumerata roczna w Brazylii (Argentynie i Urugwaju) Cr.60,00
W innych krajach Cr.90,00; cena egzemplarza w Kurytybie Cr.1,50.

Anúncios: Nas páginas de anúncios: cada centímetro quadrado — Cr.1,00; sobre os anúncios semestrais, anuais e no texto — à tratar.

Narody Zjednoczone uchwaliły „Plan Pokoju”

STANY ZJEDNOCZONE DĄŻĄ DO ZABEZPIECZENIA POKOJU W EUROPIE CUDZYM KOSZTEM

W dniu 1-go grudnia bieżącego roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło rezolucję, przedłożoną przez Stany Zjednoczone. Rezolucja ustala w dwunastu punktach warunki utrzymania pokoju światowego. Równocześnie Zgromadzenie odrzuciło rezolucję sowiecką, która piętnowała mocarstwa anglosaskie za przygotowywanie nowej wojny, oraz wzywała pięć wielkich mocarstw do zawarcia nowego traktatu w obronie pokoju.

Następujące wyjątki z przemówień Andrzeja Wyszyńskiego, ministra Spraw Zagranicznych Sowietów, oraz Warren Austin'a, delegata Stanów Zjednoczonych, charakteryzują treść i tendencje zgłoszonych rezolucji:

Wyszyński oświadczył: „Przymierze Północno-Atlantyckie gorliwie przygotowuje nową wojnę, narody Zjednoczone z ich anglosaską większością pokrywają to zbrodnicze przedsięwzięcie powodzią górnołotnych przemówień. Poza Narodami Zjednoczonymi jednak przygotowania wojenne idą pełną parą, a milującym pokój narodom nakłada się kajdany, skazując je na ciepienia i zagładę.”

Warren Austin odpowiedział: „Debatę nad rezolucjami powiedziała nam wszystkim, ale przede wszystkim Rosji sowieckiej: „Żyjmy i pozwólmy żyć”. Działajmy w dobrej wierze i wykonujmy istniejące umowy, zanim podejmiemy nowe zobowiązania. Tak postępując, usuniemy uczucie trwogi i napięcia, oraz otworzymy drzwi ku pokojowemu rozwojowi.”

Rezolucja amerykańska, opierająca się na zasadach Karty Narodów Zjednoczonych, uchwalona została większością 53 głosów przeciwko 5. Tylko Rosja, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechosłowacja głosowały przeciw. Jugosławia wstrzymała się od głosowania. Taką samą większością Zgromadzenie Ogólne odrzuciło projekt rezolucji sowieckiej.

Nowojorski dziennik „New York Times” ujmuje wytyczne polityki Stanów Zjednoczonych w ten sposób: Brak europejskiej doktryny w Ameryce obok różnic, dzielących Europę, powoduje zaniepokojenie rządu północno-amerykańskiego.

Według obowiązującej od 3 lat koncepcji celem polityki amerykańskiej ma być pomoc

w utworzeniu wspólnoty wolnych narodów Europy, dość silnych, by móc przeciwstawić się komunizmowi. Celem polityki amerykańskiej w Niemczech jest niedopuszczenie do przymierza niemiecko-sowieckiego. Te dwa cele przyniosły: Pakt Atlantycki, Unię, Zachodnie Niemcy i pomoc wojskową. Jednak w Waszyngtonie nie ma programu, ustalającego metody jednoczenia Europy. Niektórzy są za utworzeniem związku politycznego, inni sądzą, że wprowadziłoby to tylko zamieszanie.

Sprzeczne są opinie co do roli Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Sama sprawa niemiecka wymagać jeszcze będzie kilku spotkań Wielkiej Trójki, nim dojdzie do porozumienia. Co do Niemiec — teza oficjalna brzmi: więcej swobód gospodarczych i politycznych, by nie powtórzyło się nowe Rapallo. Jeśli Zachód i Zachodnia Europa staną się całością gospodarczą, powstanie dla Niemiec rynek zbytu, praca dla mieszkańców i możliwości pokojowego zużycia energii. Niemcy na-

leży wspomagać nawet kosztem sąsiadów, bo inaczej wpadną w orbitę sowiecką. W tym kierunku należy wywrzeć pełny nacisk na Francję. Są do tego podstawy bo Stany Zjednoczone wykonały wobec Francji wszystkie swe zobowiązania, a cóż dała Francja? Wielka Brytania znów musi stać się członkiem bloku kontynentalnego, a nie uchylać się od odpowiedzialności za Europę, musi znieść ograniczenia handlowe i przystosować swą gospodarkę do potrzeb Europy.

WATYKAN O CZYSTKACH ZA ŻELAZNĄ KURTYNĄ

Rzym (IC) — Oficjalny dziennik watykański „Osservatore Romano” z 25-go listopada podaje wiadomości na temat „czystek”, przeprowadzanych obecnie za żelazną kurtyną, pisząc w ten sposób:

„Nowa fala czystek, rozpoczętych przed około półtora miesiącem w krajach kontrolowanych przez Moskwę, trwa w różnym nasileniu w całej Europie Wschodniej. Na Węgrzech, po względny spokoju po procesie Rajka, w ostatnich dniach mówi się znów o szpiegostwie i spiskach, a za tymi głosami nastąpiło aresztowanie jednego Amerykanina i jednego Brytyjczyka, których oskarżono o szpiegostwo.

„W Czechosłowacji odbywają się aresztowania na wielką skalę, stale pod zarzutem szpiegostwa, które to zarzuty zostały podniesione również wobec członków ambasady amerykańskiej i francuskiej.

W Polsce, były przewodniczący partii komunistycznej Gomulka, którego zwolniono ze stanowiska z powodu „odchylenia nacjonalistycznego” został wyrzucony z Komitetu Centralnego partii po usadowieniu się marszałka sowieckiego Rokossowskiego. Wkrótce potem, zawsze pod zarzutem szpiegostwa, został aresztowany funkcjonariusz konsulatu francuskiego Robineau a równocześnie rząd ogłosił wykrycie szerokiej sieci szpiegowskiej, w którą to sprawę ma być uwikłanych około 100 osób.

W Rumunii były komunistyczny minister sprawiedliwości został aresztowany i wkrótce ma odbyć się jego proces. W Bułgarii zostali wtrąceni do więzienia pod zarzutem zdrady były wicepremier Kostow, ministrowie finansów, transportu, robót publicznych oraz szef służby prasowej.”

Ks. Kard. Câmara w Watykanie

Od kilku dni, ksiądz kardynał Câmara bawi w Rzymie.

„Ojciec święty — oświadczył ks. kardynał w wywiadzie prasowym, wyraził duże zadowolenie, że kardynał z Brazylii weźmie udział w otwarciu Roku Jubileuszowego.”

Papież wygląda zdrowo, dużo lepiej niż to było w 1946 roku, gdy wkładał mi kapelusze kardynalski; inni też donieśli podobne wrażenie — mówił dalej kardynał

i arcybiskup Rio de Janeiro.

Ojciec święty pilnie wypytывał się o stosunkach panujących w Brazylii, a zwłaszcza odnoszących się do sytuacji Kościoła katolickiego i jego żywotności.

Ks. kardynał odwiedził wielu kardynałów w tym i kardynała Alojzego Maseli, byłego Nuncjusza Apostolskiego w Rio de Janeiro. Ks. kardynał Câmara zamierza powrócić do swej archidiecezji na Nowy Rok.

ZWYŻKA CENY KAWY wywołuje zaniepokojenie

Niezwykła wyżka kawy wywołuje zaniepokojenie nie tylko konsumentów w Brazylii, lecz także i w Stanach Zjednoczonych, która przeważnie sprowadzała kawę brazylijską.

Północno-amerykański senator Guy Gillette, prezes senackiej komisji Rolnictwa, oświadczył, że ostatnia wyżka cen na kawę nie jest niczym uzasadnioną; podejrzewa on, że jest ona manewrem eksporterów i pośredników handlu kawą.

BRAZYLIA ZAWARŁA UMOWĘ Z PORTUGALIA

Rząd brazylijski podpisał umowę handlową z Portugalią, na mocy której szereg artykułów jak: Bawelna, kawa, wosk, tytoń, skóry, drzewo, ziola lecznicze i wiele innych będzie eksportowanych do Portugalii.

Natomiast Brazylija będzie sprowadzać z Portugalii, oliwę, baczalhan, konserwy rybne, maszynę, porcelanę, wino i wiele innych artykułów portugalskich.

ZGON CÓRKI BARONA RIO BRANCO

W Rio de Janeiro, zmarła Klotylda Paranhos do Rio

Branco, córka wybitnego męża stanu Brazylii barona Rio Branco; dożyła lat 74. Zwłoki jej zostały pogrzebane na rioskim cmentarzu św. Franciszka Ksawerego.

GUBERNATOR ADEMAR BARROS W KURYTYBIE

Ubiegłej niedzieli, przybył samolotem do Kurytyby gubernator Stanu São Paulo, Ademar Barros, witany przez rządowe sfery parańskie. Na cześć Gościa urządzono szurasko na Bacacheri, w którym wziął udział gubernator Parany, p. Lupion i wiele innych osobistości ze świata politycznego.

PRZYŁAPANY PRZEMYT

Rioskie władze celne wykryły na statku „Florida” 7.500 flaszeczek z perfumami francuskimi, które usiłowano przemyścić na rynek brazylijski. Na statku „Mar de Plata” ujęto 3.500 zegarków, które również próbowano przewieźć do Brazylii bez opłacenia cła. Zajęte towary skonfiskowano i będą one wystawione na licytację.

O ZACHOWANIE OBYCZAJNOŚCI

W Rio Janeiro, na placu Pio X odbyła się wielka koncentracja katolicka, w czasie której uroczystie otwarto działalność organizacji „Legião da Decência”. W zebraniu, obok dostojników kościelnych wziął udział prezydent Republiki, generał Dutra, ministrowie, senatorowie, deputowani i wiele wybitnych osobistości. „Legia Przyzwoitości” ma na celu propagowanie zachowania w życiu prywatnym i społecznym chrześcijańskich zasad moralności.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY

Mimo iż do świąt Bożego Narodzenia pozostaje nam jeszcze dwa tygodnie, w miastach daje się zauważyć wzmożony ruch przedświąteczny. Wystawy sklepowe zamieniają się w szopki betlejemskie, ruch w składach zwłaszcza z artykułami spożywczymi i napojami niezwykle ożywiony. Każdy się chce za wczasu zaopatrzyć na święta w potrzebne wiktuały, a trzeba też pomyśleć o podarunkach dla rodziny i najbliższych krewnych.

Wydarzenia z tygodnia

— **Ambasada Francji** w Warszawie ogłosiła, że w Polsce pozostaje nadal uwięzionych 17 obywateli francuskich, gdy tymczasem we Francji uwięziono tylko jednego obywatela polskiego, wicekonsula Szczerbińskiego.

— **Rząd francuski**, biorąc odwet za uwięzienie obywateli francuskich w Polsce, nakazał opuścić Francję jednemu z urzędników ambasady polskiej w Paryżu. Ponadto wydalili kilku nauczycieli polskich, pracujących w szkołach polskich we Francji, a brali czynny udział w polityce.

— **Reżim warszawski**, stosując zasadę „oko za oko, ząb za ząb”, postanowił wydaleć jednego z urzędników ambasady francuskiej w Warszawie.

— **Jerozolima** zostaje ogłoszona terenem międzynarodowym — tak postanowiła Organizacja Zjednoczonych Narodów, na ostatnim swym posiedzeniu. Wśród państw, które głosowały za umiędzynarodowieniem Jerozolimy, znajdowała się delegacja brazylijska.

— **Niemieccy przemysłowcy** zebrali się na narady w mieście Düsseldorf, w celu omówienia sprawy odnowienia wielkiego przemysłu okolicy Ruhr.

— **Oto Grotewolk**, prezydent Rady Wschodnich Niemiec, po sprzeczce z wiceprezydentem Rady, Walterem Ulbricht, usiłował popełnić samobójstwo; podobno czuje się zupełnie zadowolonym w swych planach komunistycznych.

— **Stany Zjednoczone** posiadają obecnie 1.200 środków atomowych.

— **Międzynarodowy Kongres Wolnych Związków Zawodowych**, odbywający się w Londynie, potępił reżim totalistyczny w Europie, zwłaszcza w Wschodniej; również potępił totalistyczne rządy w Argentynie, Peru, Wenezueli, Republice Dominikańskiej i w Nikaragua.

— **Niemiecka policja** we Wschodnich Niemczech musi składać przysięgę na wierność Stalinowi.

— **Członkowie Jugosłowiańskiej Komisji Wojskowej** we Wschodnich Niemczech zostali uwięzieni przez niemiecką policję.

— **Gerhart Eisler**, który niedawno temu uciekł na pokładzie statku „Batory” ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec i tam został mianowany szefem propagandy komunistycznej, otrzymał swych czerwonych przełożonych surowo upomnienie, że bez ich aprobaty, udziela wywiadów w sprawach politycznych.

— **Buenos Aires**, policja przeprowadziła śledztwo w Banku Polskim i w Banku „Mercantil”, jako podejrzanym o działalność komunistyczną i antypaństwową.

— **Delegacja** rządu argentyńskiego w Niemczech rekrutuje do swego lotnictwa dawnych niemieckich lotników.

— **W stolicy Argentyny**, Buenos Aires, panują silne upały; około 40 osób uległo porażeniu od słońca.

— **W Bogota**, w miejscowości San Alejo, w rodzinie Alfonso i Maria Arroyava urodziły się pięcioczarzki; są to same chłopaki; stan ich zdrowia zdawalający.

LISTY Z MINAS (VIX)

Minas i Parana w historii Brazylii

Rodzinne strony generała Carneiro — Udział Polaków obłożeniu Lapy.
Kapłani z Parany na wybitnych stanowiskach w Minas
Stulecie przybycia Sióstr Miłosierdzia do Minas

Pewnie byłbym pozostał jeszcze parę dni w Belo Horizonte i odwiedził resztę Rodaków, których tam jest jakie 50 rodzin, ale okoliczności wpłynęły na zmianę tego planu. Mianowicie spotkał mnie tu ks. Zanata profesor ze Seminarium z Mariany, a którego rodzice mieszkają tuż obok redakcji «Ludu» w Kurytybie. Tenże z całą natarczywością zaczął mnie przekonywać, abym nie tracił okazji i odwiedził dwóch Rodaków, którzy pracują jako księża w Seminarium razem z nim, a potem, powiada, mogą zobaczyć dawną stolicę Ouro Preto i niedaleką Urucańię, a w tejsze Urucańi poznać głośnego cudotwórcę Padre Antonio. Propozycja przypadła mi do gustu i nazajutrz wybrał się razem w drogę koleją. Po godzinie, pociąg zatrzymuje się na stacji General Carneiro. Dla zwykłego podróżnika ta nazwa nicby nie znaczyła. Dla mnie jednakże mówiła dużo. Tutaj bowiem urodził się sławny obrońca Lapy, miasta w Paranie, do którego należała moja parafia Catanduwa.

Był to rok 1893. Młoda republika brazylijska, stawiała pierwsze kroki, a krajem rządził Marechal Floriano Peixoto, jako wiceprezydent, po ustąpieniu marszałka Deodoro. Naród domagał się wyboru nowego prezydenta, a jednak rząd z tym zwlekał. Stąd wybuch rewolucja w Rio Grande, do której wkrótce dołączyła się zbuntowana marynarka. Zwolenników rządu nazwano legalistami, przeciwników — federalistami. Ci ostatni pod dowództwem Gomerinda Saraiwy z Rio Grande przeszli Santa Catarina i parli na północ, aby połączyć się ze swoimi zwolennikami. W Paranie, w S. Mateus, powstaje pod komendą Bodziaka oddział Krakusów złożony z samych polskich kolonistów, który przystępuje do federalistów i rusza z nimi na zdobycie Lapy, gdzie okopał się dzielny legalista general Carneiro. Obłożenie miasta trwało przeszło miesiąc. Żyjący jeszcze kolonista z Mateusza Franciszek Grabowski, a także Augustyniak i inni «grzali» z armat ustawionych na pobliskim cmentarzu na dzielnie bronią się miasto. Ranny general Carneiro wkrótce umiera, a jego następcą, widząc, że obrońcy nie utrzymają placówki, podaje miasto, które zajmują federaliści. Odtąd szczęście przechyla się na stronę legalistów, którzy od São Paula nacierają na swych przeciwników. Ci cofają się przez S. Catarina do Rio Grande; pod Passo Fundo staczają krwawą bitwę, ginie kwiat młodzieży polskiej, która nierozstropnie dała się wciągnąć w tę awanturę, myśląc, że bije się o Polskę. Niedobitki uszły do Argentyny i Paragwaju, na nędzę i tułaczkę. Po dwóch latach przyszła amnestia i niektórzy z naszych do Parany wrócili.

Miasto Lapa wystawiło swemu obrońcy wspaniałą pomnik na placu przed kościołem i przed pięć laty uczęsto pięknym obchodem pięćdziesięciolecie śmierci generała Carneiro. Miejsceobecność przez którą przejeżdżałem w Minas, to miejsce urodzenia tego właśnie bohaterskiego generała i obrońcy Lapy. Przyjechawszy do miasta Mariany, sprawiłem wielką niespodziankę naszym Rodakom: ks. Stanisławowi Adamczykowi z Prudentopolis i ks. Felicjanowi Fulikowi z Massaranduby. Obaj pracują tu w seminarium archidiecezjalnym, jako dyrektorzy, jeden starszych, a drugi młodszych seminarzystów. Roboty mają tu dużo, bo tych kandydatów do stanu kapłańskiego

jest tu jak mowia. Samych teologów jest 120, a młodszych przeszło 250. Czyż to nie zaszczyt dla rodziców i rodaków w Paranie, że daleko w Minas Gerais ich najbliżsi pracują nad wychowaniem tutejszego kleru?

We wrześniu b. r. odbyły się w Marianne wielkie uroczystości. Przed stu laty przybyły do owego miasta pierwsze Siostry Miłosierdzia z Francji, sprowadzone przez świętobliwego biskupa D. Viçoso. Przybyło ich dwanaście. Podróż z Rio de Janeiro odbyły konno, jadąc coś miesiąc czasu. Na uczczenia tego stulecia urządzono tu wielkie

uroczystości. Sześciu biskupów, dziesiątki księży i setki Sióstr przybyło z różnych miast na ten obchód. Oprócz Triduum i różnych konferencji, wielką sensacją sprawiło to że naprzeciw Matki Generalnej, która specjalnie przybyła z Paryża na tę uroczystość, wyjechało konno 12 Sióstr, z miejscowym proboszczem na czele.

Mariane i Ouro Preto odległe zaledwie 12 kilometrów jedno od drugiego, to bliźniacze miasta. Ouro Preto było dawniej stolicą Stanu, a Mariana biskupią. Dziś w Minas Gerais jest 14 diecezji, w tym 3 archidiecezje ze

Wielki obchód w małej kolonii

Uczczenie wielkich rocznic — Apel żywych i poległych

Uprzejmie proszę o podanie w swym poczynym piśmie «Lud» do wiadomości wszystkim naszym Rodakom, jaki to odcięcia od świata, zapomiana przez wszystkich, ale pełna żarliwego patriotyzmu, kolonia Seção A, dystryktu Ubratana, w municypium Santa Rosa, Rio Grande do Sul, urządziła obchód, poświęcony uczczeniu dat historycznych: 11 i 15 listopada, stuletniej rocznicy urodzin wielkiego Brazylijanina i wielkiego przyjaciela Polski — Rui Barbozy i przyjaźni polsko-brazylijskiej.

Na obchód ten przybyli, jako zaproszeni goście: escrivão dystryktalny, Telmo Motta, subprefekt Ataide Pacheco, vereador Aristot Jaeger i agronom rządowy Franciszek Finkelstein, nie mówiąc już o licznych udziałach naszych Podaków z okolicznych kolonii, Brazylijan a nawet i Niemców.

Program obchodu był następujący: rano o 11 godzinie — wywieszenie narodowego sztandaru brazylijskiego w obecności wszystkich uczestników i przy śpiewie hymnu brazylijskiego. Następnie uczestnicy udali się do sali miejscowej szkoły i tam młodzież szkolna wygłosiła szereg wierszy patriotycznych.

Naraz na salę wszedł oddział żołnierzy w uniformach brazylijskich i polskich oraz grupa żeńskiej służby pomocniczej również w uniformach wojskowych.

Uformował się pochód ze sztandarami: subprefekt niósł sztandar brazylijski; prezes miejscowego towarzystwa szkolnego niósł sztandar polski; następnie wymaszerował oddział wojskowych pod komendą plutonika Josefa Marciniaka, ochotnika z ostatniej wojny.

Pochód ruszył w stronę placu «Apelu» i tam uformował się w okół. Oddano następnie honory

Z ŻYCIA NA KOLONII

Przeszło stuletnia Polka

Jeden z naszych korespondentów donosi nam, że na kolonii «Barão de Thauanay», tuż obok Wojskowej Stadniny w Tindiquiera pod Araukarią, zamieszkuje 103-letnia staruszka Franciszka Halama. Pochodzi ona z Opola na Śląsku w Polsce. Jest córką Jana Łasika; do Brazylii przybyła z okazji pierwszej emigracji. Przeszła wiele trudów w pierwszych latach pobytu w Paranie. Tutaj wyszła za mąż za Michała Halamę; od 34 lat jest wdową; wtedy pewien zły sąsiad, czcący ją na ich majątek, napadł ich w noc i broniącego swego gospodarstwa męża, zabił.

Babunia Franciszka ma jeszcze w Polsce brata Wojciecha Łasika, niemal równie podeszłego wieku. Tutaj posiada jeszcze cztery córki zamężne, a wnuków i prawnuków tylu, że ich nigdy nie może policzyć;

zawsze się pomyli, bo to i już pamięć nieco zawodzi na starość.

Mimo tak podeszłych lat, Rabusia Franciszka nie próżnuje; ciesząc się jeszcze czerstwym zdrowiem, krząta się wokół swego gospodarstwa, a nawet i w polu jeszcze chętnie popracuje. Taka jej już natura, że zawsze musi być zajęta pracą. Obecnie mieszka we własnym domku, obok gospodarstwa jednej z córek.

Widać z tego, jak polski naród jest twardy i wytrzymały; żyje długo, mimo że pracuje przez całe życie.

Cześć takim Polkom!

Sarna e Cocethas?
ANTI-SARNA TEL
o último recurso =

stolicami w Mariane, Belo Horizonte i Diamantynie. Od czasu, jak stolicę polityczną przeniesiono do Belo Horizonte, tak Ouro Preto, jak i Mariana zeszyły na drugie miejsce i ogłoszono je urzędowo jako zabytki historyczne. Jeżeli ktoś chce się przekonać jak wyglądała Brazylija przed stu laty, temu radzę niech jedzie oglądać te miasta. Oprócz oświetlenia elektrycznego, niema tam prawie nic, co by można nazwać nowoczesnym. Wszystko tam stare, poważne, majestatyczne, zwłaszcza kościoły barokowe, a tych kościołów bez liku, a co jeden to bogatszy. Wszystkie figury rzeźbione w drzewie, czy kamieniu, tak tutaj, jak i w miastach sąsiednich przypisuje się słynnemu rzeźbiarzowi Antonio José da Silva (czyli tak zwanemu Alejajadinho).

Ks. Stanisław Porzycki

Polacy w Goyaz

Dużo pisano w gazetach o rzekomo świetnych warunkach dla emigrantów w Stanie Goyaz. Jak to jest w rzeczywistości, możemy sobie zrobić opinie z listów samych emigrantów. Oto list jednego z emigrantów, Jana Kajdańskiego:

«My, Polacy, emigranci z 1948 roku, przyjechaliśmy do Brazylii, bo taki los nam wypadł. Nie będę opisywał sześciu lat naszej niewoli i poniewierki w niemieckich obozach koncentracyjnych. Choć bym się chciał Redakcji pożalić, to i tak nie starczyłoby na to papieru i atramentu, bo zresztą i tu nam na to trudno zarobić.

Nasza grupa złożona z 67 rodzin znajduje się obecnie w Stanie Goyaz. Przechodziłem tam, wraz z innymi Rodakami, dużo przykrości i rozczarowania. Obecnie, od dwóch miesięcy, znajduję się w Stanie São Paulo; od miesiąca mieszkam z rodziną (6 osób) w małym miasteczku Suzano, które leży na linii kolejowej pomiędzy São Paulo a Rio de Janeiro. Miasteczko to jest zamieszkałe przez 80% dawno tu osiadłych emigrantów japońskich.

Rodaków tutaj niema ani jednego. Stąd utraciliśmy zupełnie kontakt z Polakami i ze światem. Pracujemy tutaj we fabryce tekstylnej i zarabiamy na razie niewiele. Nie mamy żadnych mebli; stopniowo dopiero będziemy musieli wszystko nabywać. Dlatego też jest nam tu z początku dość ciężko.

Jak już wspominałem, nie mamy żadnej łączności z innymi Rodakami tu w Brazylii zamieszkałymi. Gazet brazylijskich jeszcze nie rozumiemy. Bardzo bylibyśmy wdzięczni Redakcji, gdyby zechciała nam przysłać «Lud» a innych, dawno tu osiadłych Rodaków, prosimy o książkę polską.

SPRAWY UCHODŹCZE

Nowe transporty emigrantów

W dalszym ciągu przybywają transporty emigrantów z Europy do Parany. Ubiegłego tygodnia niemal codziennie przybływały do Kurytyby grupy z 60 osób, przeważnie nasi rodacy; pochodzą oni z różnych okolic Polski a podczas wojny zostali przymusowo wywiezieni ze swych stron rodzinnych do Niemiec.

Nowym Rodakom trudno przychodzi znaleźć mieszkanie, mimo pomocy Komitetu i osób przyjaźnych, którzy bezinteresownie pomagają emigrantów. Równie trudno jest także znaleźć pracę, albowiem znaczna ilość emigrantów przybyłych poprzednio, już dostatecznie zasiliła kurytybski rynek pracy. Mimo wszystko, dla nowo przybyłych musi się znaleźć praca i zajęcia. Nie mogą przecież ginąć z głodu wśród nas, ich braci.

«Byliśmy w Goiás»...

Jeżeli ciężkim jest położenie świeżo przybyłych emigrantów w Paranie, gdzie jest dużo Polaków i Brazylijan polskiego pochodzenia, to co dopiero mówić o emigrantach, wysłanych do innych Stanów, gdzie nie mogą się swobodnie porozumieć ani też od nikogo nie posłyszą bratniego słowa. Od p. Władysława Stefańskiego otrzymujemy list, który nam opisuje swoje przygody i trudności:

«Jestem emigrantem; przybyłem do Brazylii przed pięciu miesiącami. Dwa miesiące spędziłem wraz rodziną w Golanii w Stanie Goyaz. Przechodziłem tam, wraz z innymi Rodakami, dużo przykrości i rozczarowania. Obecnie, od dwóch miesięcy, znajduję się w Stanie São Paulo; od miesiąca mieszkam z rodziną (6 osób) w małym miasteczku Suzano, które leży na linii kolejowej pomiędzy São Paulo a Rio de Janeiro. Miasteczko to jest zamieszkałe przez 80% dawno tu osiadłych emigrantów japońskich.

Rodaków tutaj niema ani jednego. Stąd utraciliśmy zupełnie kontakt z Polakami i ze światem.

Pracujemy tutaj we fabryce tekstylnej i zarabiamy na razie niewiele. Nie mamy żadnych mebli; stopniowo dopiero będziemy musieli wszystko nabywać. Dlatego też jest nam tu z początku dość ciężko.

Jak już wspominałem, nie mamy żadnej łączności z innymi Rodakami tu w Brazylii zamieszkałymi. Gazet brazylijskich jeszcze nie rozumiemy. Bardzo bylibyśmy wdzięczni Redakcji, gdyby zechciała nam przysłać «Lud» a innych, dawno tu osiadłych Rodaków, prosimy o książkę polską.

Mała Irka oczekuje

«Gwiazdki»

Oto inny list: «Mam 12 lat i nie mam tutaj żadnej koleżanki Polki, bo tu nie ma Polaków. Bardzo mi przykro i nudno z tego powodu. Chodzę do tutejszej szkoły, gdzie jest bardzo dużo japończyków. Proszę bardzo Redakcję «Ludu» o podanie mi adresu mojej rówieśniczki z rodziny polskiej, a może ona podaruje mi jaką starą lalkę lub książkę z bajkami.

Będę miała smutne święta Bożego Narodzenia, gdyż Tatusi nie będzie mi mógł kupić, bo jesteśmy na razie bardzo biedni; śpiemy na podłodze, bo nie mamy żadnych mebli.

Zycząc Redakcji «Ludu» wesołych Świąt Bożego Narodzenia.

Irka Stefańska
Suzano, Stan São Paulo.

«ORZEŁ BIAŁY»

Tygodnik niepodległościowy. Prenumer. kwartalna Cr.35,00, półroczna Cr. 70,00; płatna sąsiad. Okazowy numer wysyła się na żądanie. Nabyć można w Kurytybie: Banca Avenida, Trav. Oliveira Bello 10, Palácio Avenida i Praça Ozorio 15. W razie nieregularnego odbioru pisma, uprasza się o szybką reklamację pod adresem: Zofia Kleitlińska, Av. Batel 1514, Curitiba. Przedstawicielstwo na Paranie, Sta. Catarina i Rio Gr. do Sul:

SŁOWO BOŻE

Na Niedzielę czwartą Adwentu

(Ewangelia zapisana u św. Łukasza w rozdziale III)



Roku piętnastego panowania Tyberjusza Cezara, gdy Pontyki Pilat rządził Żydowską ziemią, a Heród Tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Iturejskim i Trachonickiej krainy, a Lizan-jasz Abileńskim Tetrarchą, za najwyższych kapłanów Anna-sza i Kajfasza: stało się słowo Pańskie do Jana, Zacharjaszo-wego syna na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów: jako jest napisano w księgach mów Izajasza Proroka: Głos wołającego na puszczy: gotujcie drogę Pańską, czyście proste ścieżki jego. Wszelka dolina będzie napelniona, a wszelka góra i pagórek poniżony będzie: i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogiami gładkimi: i ogląda wszystkie ciało zbawienie Boże.

Poraz trzeci w Adwencie, Ewangelia święta ukazuje nam postać św. Jana Chrzciciela.

W sposób bardzo uroczysty, ustala nam czas i okoliczności w jakich św. Jan Chrzciciel przepowiadał bliskie ukazanie się Zbawiciela. Najpierw Ewangelia święta podaje nam ówczesną sytuację polityczną i administracyjną. W owym czasie Palestyna należała do cesarstwa rzymskiego. Panował cesarz Tyberiusz.

Ziemia żydowska, Palestyna, była podzielona na cztery części: Prowincja Judea była uważana za rzymską kolonię; gubernatorem z ramienia cesarstwa był Pilat Pontycki.

Trzy inne prowincje żydowskie znajdowały się pod dyktando Rzymu. W Galilei rządził król Heród; Iturii rządził Filip; Abilena Ananiasz.

Przedstawicielami władzy religijnej w narodzie żydowskim byli arcykapłani: Ananiasz i Kajfasz. Są to wszystkie fakty historyczne.

W takich to warunkach i czasach, św. Jan Chrzciciel przepowiadał bliskie zjawienie się Mesjasza. Swym przykładem umartwienia i gorącym słowem przygotowywał teren w sercach ludzkich na przyszły, bliski posiew słowa Bożego, rzucał boską ręką Mistrza na głębię dusz ludzkich.

Kościół święty pragnie nas zachęcić wymownymi słowy św. Jana Chrzciciela do przygotowania serc naszych na uroczystość przyjścia Zbawiciela w święta Bożego Narodzenia.

Brać! Pójdźmy za radą Matki św. Kościoła i oczyścimy dusze nasze na godne obchodzenie Godnych Świąt.

X. J. P.

by utrzymać swoją własną rodzinę, a mimo to nie opuszczają swych placówek wychowawczych. Biskup Gawlina przedstawił również położenie katolickiego nauczycielstwa w gwałtem komunizowanej Polsce.

Ojciec św., doceniając rolę, która przypada nauczycielstwu katolickiemu tak w Polsce jak i ośrodkach wojennych uchodźców na zachodzie, udzielił swego Apostolskiego Błogosławieństwa dla wszystkich katolickich polskich nauczycieli tak w Kraju jak i zagranicą i podał ich za przykład męstwa i wytrwałości w Wierze.

Trwa walka z religią w Czechach Londyński dziennik «Daily Telegram» z dnia 25-go listopada podaje, że w Rykmanowie w Czechach znajduje się główny oboz, w którym urzęduje sowiecka komisja kwalifikacyjna. Do obozu wozowi się wszelkiego rodzaju ludzi podejrzanych, między innymi księży katolickich. Podejrzanych wysyła się z reguły na 2 miesiące do kopalni, poczym bada się ich ponownie. W okolicy Jachimowa utworzono 11 obozów dla 14.000 więźniów.

Radio watykańskie ogłosiło ostatnio, że walka z religią zmogła się znacznie w ostatnich czasach. Wielu duchownych wysłano do kopalni rudy atomowej, warunki są bardzo niebezpieczne dla zdrowia. Arcybiskup Józef Beran przebywa dalej w areszcie domowym. Aresztowano go w dniu 19-go czerwca bieżącego roku. Pogłoski o jego zwolnieniu okazały się nieprawdziwe.

Radosne bicie dzwonów Było to w 1536 roku kiedy w skład kantonu szwajcarskiego Berno, włączono katolickie miasto Lozane. Protestanci od razu zajęli dla siebie wszystkie kościoły katolickie, zakazując katolikom budowania nowej świątyni. Katolicy wszakże przetrwali w swej wierze. Ostatecznie w 1835 roku zezwolono im na budowę nowego ko-

ścioła. Poświęcono go czei Imienia Najśw. Marii Panny. Nie wolno jednak było katolikom mieć własnych dzwonów. Zakaz ten trwał do ubiegłego roku. Po zniesieniu go, katolicy od razu zawieszili w nim swe dzwony i kiedy zaczęły one po raz pierwszy dzwonić, przyłączyły się do nich także dzwony kościołów protestanckich. Ten

radosny moment bicia dzwonów katolickich i protestanckich wywołał w okolicy niebywane wrażenie.

Największe kościoły świata W bazylice św. Piotra oznaczone są rozmiary największych kościołów świata. Z porównania tego wynika, że najobszerniejszym kościołem jest bazylika św. Piotra mogąca pomieścić 54.000 ludzi.

Dalszymi świątyniami co do wielkości są: marmurowa bazylika gotycka w Mediolanie, mieszcząca 37.000 osób i bazylika św. Pawła w Rzymie na 32.000 osób. We Włoszech znajduje się jeszcze kilka innych olbrzymich kościołów, z których największym jest bazylika św. Petroniusza w Bolonii, obliczona na 25.000 osób. Bazylika św. Stefana we Wiedniu pomieści około 12 tysięcy ludzi.

Tito nie uwolni księdza arcybiskupa Stepinaca Tito przyjął niedawno kilku Amerykanów, którzy w rozmowie poruszyli między innymi sprawę księdza arcybiskupa Stepinaca. Dyktator Jugosławii okazał na tym punkcie niezrozumiały upór. Oświadczył, iż nie zwolni księdza arcybiskupa Stepinaca, gdyż rzekomo wyrządził on «wielką szkodę» Jugosławii.

Biskupi grecko-katolicycy na Syberii Rozgłosniła watykańska podała do wiadomości dnia 1-go listopada bieżącego roku, iż pięciu biskupów grecko-katolickich z Polski wschodniej poza linią Cursona, skazanych przez Rosjan na różne kary więzienia, przebywa w obozach pracy przymusowej na Syberii. Jeden z nich jest kowalem, drugi stróżem nocnym.

Rozgłosniła dodaje, iż 80-letni biskup Chomyszyn ze Stanisławowa, skazany na 10 lat robót przymusowych, zmarł dwa lata temu w więzieniu w Kijowie.

Ojciec święty w dobrym zdrowiu (CHIP) — Po czteromiesięcznym pobycie, w Castel Gandolfo Ojciec św. powrócił do Watykanu w doskonałym stanie zdrowia. Jest nawet lekko opalony.

Dnia 27 listopada Papież rozpoczął swe doroczne relokacje na progu nowego roku kościelnego. Na dzień 12 grudnia wyznaczony został konsystorz.

Ofiarność katolików amerykańskich (CHIP) — W odpowiedzi na apel Episkopatu Stanów Zjednoczonych katolicy przeprowadzili nową zbiórkę na terenie 92 diecezji, by pomóc uchodźcom w Europie. Oblicza się że zebrano około dwa tysiące ton odzieży, obuwi i mydła. Dary te będą wysłane do obozów dla uchodźców w Niemczech, Włoszech, Austrii i Chinach.

Świeży chmiel Foguetes e Infelto para pinheirinho FLOBECKI — Rosário, 64.

Santakatarska Czestochowa

Jedziemy do Alto Paraguassu
Wspaniałe drogi — Przepiękna świątynia
Rozwój i postęp na każdym kroku

Podróż wydaje się uciążliwa. Cel podróży odległy od Kurytyby o 150 kilometrów. Ale nie zrażają się tą odległością, Czytelniku!

Wsiadasz w Kurytybie na omnibus (o godzinie 2-giej po południu (agencia i stacja przy ulicy Pedro Ivo). Po trzech godzinach jazdy jesteś w Rio Negro, a o godzinie 7-mej wieczorem wjeżdżasz do Paraguaçu. 85 proc. drogi — to wspaniała i nowoczesna szosa, z której słuszenie można się chlubić. Jest ona główną arterią komunikacyjną między Parana i S. Catarina.

Zbliżając się do Paraguaçu już z odległości 8 kilometrów dostrzegasz strzelistą wieżę kościoła. Miałem okazję przekonać się, że są miejsca oddalone od Paraguaçu o 15 i 18 kilometrów, skąd w pogodny dzień dojrzyć można szczyt wieży. Wieża ta już to ukazuje się, już to znika z oczu podróżnika, jak prawdziwa Czestochowa.

Była kiedyś mowa w «Ludzie» o parafii Czestochowej, a jest nią według zdania autora (czyt. Ks. Wisłński) świątynia w Rio Claro. Ośmielam się jednak twierdzić, że kościół w Paraguaçu bardziej zasługuje na powyższe porównanie.

Położony na wysokim wznie-sieniu, skąd malowniczo rozciąga się widok, dojrzyć można między innymi zarysy gór Taio odległych o 80 kilometrów. Sam kościół to wspaniały przybytek Pański i bez ryzyka pomyłki — jeden z najpiękniejszych, jakie Interior Santa Catariny posiada. Zbudowany w stylu gotyckim, swą imponującą wieżą panuje nad okolicznymi wzgórzami, których jest niemało. Wnętrze jego technicznie majestatycznie i powagą. Świetnie zaś dobrane kolory zachwycają oczy widza delikatnymi i gustownymi deseniami.

Przez kilkanaście lat cała ta-jejsza kolonia w przynajmniej większości polskiego pochodzenia z niesłychanym entuzjazmem i z przyszłością pracowitością ludu polskiego wzniosła tę świątynię, która stała się chlubą już nie Paraguaçu, ale całego «Interioru» Santa Catariny. Doroczne festy ściągają licznych gości z Mafry, Rio Negro, Canoinhas i Porto União. Twórcą tej świątyni był sp. ksiądz Jan Kominak, człowiek niezmordowanej energii i wielkiego serca, który dotąd jeszcze żyje w pamięci starszych pokoleń. On też odwiedzał siedziby Bugrów w puszczy, z których większość ochrzciła się.

Ostatnio, kościół w Paraguaçu «ubrał się» w nowe i przepiękne witraże, które, przyciemniając nieco światło dzienne, zapraszają do modlitwy i medytacji. Ponadto nowe dzwony o miłym a harmonijnym dźwięku zwolują wiernych na służbę dla Pana zastępów.

Wspominając o witrażach i dzwonach, podkreślić należy niezwykłą energię tamtejszego proboszcza księdza Bronisława Niemkiewicza, który swym entuzjazmem zdołał przewyciężyć wszystkie trudności i porwać za sobą parafian, by upięknić przybytek pański.

Istnieje jeszcze plan, by odmalować pewne części kościoła, jak prezbiterium, kolumny, części ścian, gdzie farba już wyblakła oraz dać nowe lamperium (barra). I nikt nie wątpi, że plan ten będzie wykonany, bo tak ks. proboszcz jak i parafianie nie zwykli się cofać przed trudno-

ściami. Prócz kościoła zasługują na uwagę Kolegium Sióstr Mis-sionerek, w którym Córki św. Wincentego kształtują umysły i serca dzieci. Widzimy także wspaniałą rezydencję p. Wacława Andrzejewskiego, godną samej Kurytyby, oraz wielki młyn braci Landowskich, którzy zakupili ostatnio nowe maszyny w Czechosłowacji, bijąc wszystkich swych konkurentów uczciwością i nowoczesną metodą mielenia.

Paraguaçu otworzyło swe podwoje dla 20 rodzin naszych braci emigrantów, by tu, wśród swoich, zapracować na życie.

Istnieje jedna niedogodność, która przeszkadza bardzo rozwojowi tej miejscowości. Szosa, która łączy Moemę ze stacją Itaipopolis, przechodzi obok Paraguaçu. Przy budowie tej drogi tłumaczono się, że wjazd do miasteczka bardzo przykry, z powodu znacznego wzniesienia terenu. Grała tu jednak rolę «polityka», a nie trudności terenowe, które zawsze można przyzwyczyć dzięki nowoczesnej metodzie budowy dróg.

Oto wrażenia z podróży do Paraguaçu, drogi Czytelniku. Warto było zwiedzić tę miłą miejscowość, choćby dlatego, że tutaj czujesz się jak u siebie w kraju. Mowa przodków rozbrzmiewa w ustach każdego mieszkańca. Stare zwyczaje i tradycje przodków są starannie pielęgnowane. Staropolska zaś gościnność ma tutaj swe przybytki. Jedno życzenie można wyrazić pod adresem tamtejszych Rodaków: by więcej cenili sobie słowo drukowane, powiększając szereg czytelników «Ludu», nietylko dla podtrzymania tego tak cenionego pisma, ale i dla przechowania jak najdłuższej tego, co Ojcowie nasi nam przykazali: religijności, mowy i zwyczajów przodków.

Ks. Józef Zajac

PRZECIWI NENAWIŚCI RASOWEJ

(CHIP) — Kardynał Preysing, biskup Berlina, ogłosił oświadczenie, w którym przyznał, że w Niemczech nienawiść na tle rasowym i narodowym nie w-gała jeszcze całkowicie.

Kardynał nawiązał do 11-letniego rocznicy pamiętnego dnia, kiedy to niszczenie synagog żydowskich w Niemczech rozpoczęło najbardziej krwawy okres tej historii Żydów. Wymordowanie 5 milionów Żydów jest zbrodnią bez precedensu. Kardynał przyznał, że i w innych krajach popełniono się zbrodnie przeciw ludzkości, lecz to nie upoważnia Niemców do zapominania o tym, czego się dopuścili Niemcy. Trzeba wszędzie występować przeciw zbrodni i fanatyzmowi.

W tej sprawie wypowiedział się niedawno również kanclerz Adenauer, który zadeklarował wpłacenie 10 milionów marek jako symbolicznej kwoty na poczet odszkodowania, jakie się powinno należeć Żydom od Niemiec. Adenauer bardzo ostro potępił antysemityzm, natomiast o Żydach powiedział: „My ich potrzebujemy“.

Nie jest wykluczone, że w tej niezwykłej, pełnej przemian epoce, dożyjemy jeszcze i takich czasów, kiedy rząd niemiecki będzie ułatwiał imigrację Żydów do Niemiec, a ochotnicy niemieccy ginąć będą nad Jordanem w obronie Izraela.

FARMACIA e DROGARIA STELLFELD

Założona w roku 1857

Dziś lepiej jak wczoraj; jutro będzie lepiej jak dziś. — JEST TO APTEKA, KTÓRA NAJTA-NIEJ SPRZEDAJE I NAJWIĘCEJ NA ZAUFANIA. — Przyjmuje zamówienia przez «Reembolso Postal».

Praca Tiradentes 530 — Telefon 135-2135-4705.

Dr Bron. Ostoja Roguski

ADWOKAT — Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje. — BIURO ADWOKACKIE Praça Zacarias N. 80 (Edifício João Alfredo) 3-cie piętro, sala 305, Tel. 2442 i 2174 Kurytyba

Dr Juliusz Szymański

KLINICA CHORÓB OGZU
Praça Tiradentes, 530 (nad Farmacją Stelfeld)
PORADY i OPERACJE
od 9 do 11 — od 2 do 5 po poł.

Dra LEONILDA DEMETERCO

PUERICULTURA I CHOROBY DZIECIĘCIE. Ukończywszy praktykę w wielkich szpitalach krajowych, otworzyła swoje konsultorium przy ulicy SALDANHA MARINHO 35 — Apartament 1-szy. — Przyjmuje od godziny 3-ciej po południu do 5-tej. — Rezydencja: PRAÇA TIRADENTES 215 — Telefon: 3111.

ARMAZEM ROQUE

de TOMAS KUBIS

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne. — Praça Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57 obok Igreja da Ordem, Curitiba.

Depozyt »CAMPO LARGO«

Właściciel: BRONISŁAW BARTOSZEK
Rua Emiliano Perneta, 141 — CURITIBA
Porcelanowe serwisy stołowe, szkła, aluminium, figurki, statuy, obrazy, artykuły na prezenty i t. p.

Radios Philips

Revendedores autorizados
Casa Tarobá
STIER & STIER
Avenida João Pessoa, 111,
115. CURITIBA — Paraná

CASA CRUZEIRO

Sielski, Sbalqueiro & Cia
Praça Coronel Eneas, 152
Żelazstwo, naczynia kuchenne, szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe gwarantowane, artykuły na prezenty i t. p.
CENY NISKIE

CASAS PERNAMBUCANAS

otrzymują codziennie ze swych Fabryk wielki wybór w materiałach lokciowych i sprzedają po cenach przystępnych na zbliżające się Święta. W nowościach skład CASAS PERNAMBUCANAS jest jedynym. — Praça Tiradentes, 562 — Tel. 7-7-6 KURYTYBA

CASA PARIS — Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS
Największy wybór ubrań, płaszczy, koszul, swetrów i najrozmaitszych artykułów męskich, damskich oraz dla dzieci po cenach najniższych — w Kurytybie — ze zniżką 25 proc. — PRAÇA TIRADENTES 306, RÓG ULICY CRUZ MACHADO.

Dr Stanisław Bemben

Lekarz — Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne. Konsultorium: Praça Tiradentes 530 (altos da Farmacia Stelfeld), od 10-12 i od 3-6 godz. Rezydencja: Rua Julia da Costa, 868 Curitiba Tel. 4376

WINCENTY FLENIK

Chirurg — Dentysta
Godziny przyjęć: od 8-11 i od 2 p. — Rua Saldanha Maranhão, 593, Curitiba.

Dr. Carlos Heller

Klinika lekarska i chirurgiczna tak dla dzieci jak i dla dorosłych. Praktykował w wiedeńskich, paryskich i hamburskich szpitalach. Leczy zylaki na nogach i rany bez operacji. Kons.: Av. João Pessoa 68. Przyjmuje od 11-tej do 12-tej i od 4-6 — Wyjeżdża do chorych na zwołanie — Telefon 4627. Rez.: Com. Araujo 970, Telefon 424 Kurytyba.

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszki, wątroby, bólu kolek, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach

Dr Mendes de Araujo

Aven. João Pessoa 48
Przyjmuje od 3-ciej do 5-tej rano

Z największą sumiennością i dokładnością wykonuje się recepty okulistów. Staranne wykonanie

OTICA CURITIBA

única especializada
Frmãos Barbosa Ltda. Rua Mons Celso 31 — Curitiba

Dr Polan Kossobudzki

Klinika lekarsko-chirurgiczna. — Konsultorium: Avenida Vicente Machado 570 Rezydencja: Coronel Duteldio 398 — Ponta Grossa Paraná

RELOJOARIA

OTICA RAEDER

de CARL R. RAEDER
ZAŁOŻONA 1891 r.
Zegarki - Biżuteria - Okulary
Artykuły na prezenty.
Skład: Rua Riachuelo, 147
Telef. 1-4-8 — CURITIBA.
FILIA: Rua Santos Dumont, 728 - Ponta Grossa, Paraná.

Dr E. TEMPSKI-Lekarz

Praktykował w szpitalach w Polsce
Przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej i od 2-tej do 4-tej
Konsultorium: Farmacia GUALBA,
Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.
Rezydencja ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel 677

MOVEIS CIMO

DUMA PRZENYSŁU KRAJOWEGO.

Do urzędzenia biura i domu żądać zawsze „Moveis Cimo” Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158
Telefon. 823 — CURITIBA.

HOTEL ASTORIA

W CENTRUM MIASTA

Przyjeżdżając do Kurytyby, zamieszkajcie w HOTELU ASTORIA, znajdującego się w pobliżu stacji, jak również blisko wszystkich przedsiębiorstw komunikacyjnych. Do dyspozycji obszerne podwórze dla aut. HOTEL ten poleca liczną klientelę. — Właściciel LEONARDO REINJAK. Udajcie się do HOTELU ASTORIA przy Rua Marechal Floriano Peixoto, 588 — Curitiba — Paraná.

ESCRITÓRIO TÉCNICO

J. Ficiński

INŻYNIER

Architektura, Budownictwo. — Poza Kurytybą przyjmuje projekty oraz budowę kościołów, kolegiów i większych budynków. — Biuro: Rua Marechal Floriano, n. 50
Telefon 350 — Kurytyba — Paraná

GARBARNIA »ANTONINA«

Największa wytwórnia skór na podeszwy w Paraná pod kierownictwem Władysława Oldakowskiego. PP. Szewcom ułatwia się sprzedaż w mniejszej ilości do reperacji obuwia. — Adres: P. A. CAMARGO — Rua Ebano Pereira 31 — Tel. 2614 — CURITIBA.

CASA ARNO IWERSEN e Cia.

TINTAS, PINCEIS, VERNIZES
Praça Carlos Gomes Nr. 329 — Curitiba
Farby przygotowane (oleo, esmalte, vernizes etc). Farby w proszku, farby w tubkach, alvaiades, gips, pedzle, szczotki, Rolos decorativos, Pistolas para pinturas, «Tela» akwarele, pedzle specjalne. Artykuły krajowe i zagraniczne najlepszej marki.

MINERVA

DECOBARIAS E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220.

Filia: Farmacias Colombo i Brasil w Kurytybie.
NAJWIĘKSZA FIEMA APTEKARSKO — FARMACEUTYCZNA NA CAŁY STAN PARANA
Posiada swe filie dla sprzedaży hurtowej i detalicznej we wszystkich węzłowych miastach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossa, Jacaresinho, Paranaguá, Londrina, União da Vitória, Iraty, Morretes, Bandeirantes, Arapongas, Jaguariçava i Antonina. Przyjmuje zamówienia za zaliczka Reembolso Postal.

Prezenty Świąteczne

IMPORTADORA AMERICANA S. A.

PRAÇA TIRADENTES, 337

GRZEJNIKI Cr. 19,00	FUTERAŁY na Instrumenty (Szwajcarskie) Cr. 35,00	PIECYKI ELEKTRYCZNE Cr. 59,00	ŻELAZKA ELEKTRYCZNE Cr. 79,00
ROZPYLACZ NA 2 BIEGI Cr. 845,00	TUSZ ELEKTRYCZNY Cr. 105,00	«BATEDEIRA» ELEKTRYCZNA Cr. 229,00	WENTYLATORY 8° CALOWE
»CHURRASQUEIRA« ELEKTRYCZNA Cr. 365,00	MASZYNA DO KRAJANIA WĘDLIN Cr. 345,00	LATARKI Z BATERIA Cr. 24,00	PATEFONY AUTOMATYCZNE Cr. 1.250,00
ROWERY ANGIELSKIE ZADATEK Cr. 480,00 MIESIĘCZNIE . . . Cr. 150,00	RADIA AMERYKAŃSKIE 2 FALE — 6 LAMP ZADATEK Cr. 350,00 MIESIĘCZNIE . . . Cr. 125,00	RADIOLE AUTOMATYCZNE RADIA DLA AMATORÓW.	CHŁODNIE DOMOWE i DLA SKŁADÓW

Zeznania kapitana Młynarskiego o zbrodni w Katyniu

Ogółem wymordowanych zostało 15,300 oficerów i podoficerów Armii Polskiej

New York — (ZPPA) — Podczas inauguracyjnego zebrania Amerykańskiego Komitetu do przeprowadzenia publicznej inwestycji w sprawie masakry oficerów i podoficerów polskich w Katyniu — odczytane zostało zeznanie byłego kapitana Armii Polskiej, jednego z licznych wojskowych, któremu udało się wydostać ze szponów N.K. W.D., z obozu dla jeńców wojennych w Starobielsku. W zeznaniu tym — kapitan Bronisław Młynarski stwierdza:

Ja byłem jednym z licznych wojskowych polskich, któremu udało się uniknąć masowego mordu z górą 15,000 jeńców wojennych, osadzonych w obozach sowieckich, znajdujących się w Starobielsku, Kozielsku i Ostaszkowie.

Jestem jednym z tych kilku, którzy wyszli żywi z poza kolczastym drutem otoczonych obozów, pilnowanych wewnątrz i zewnątrz — przez sołdatów NKWD... Nie zeznałem publicznie, aż dopiero cztery lata później. Dotrzymuje przyrzeczenia danego swoim towarzyszom więźniom, mniej odemnie szczęśliwym, że ogłoszę światu prawdę i tylko prawdę. Dziś wypełniam swoje przyrzeczenie.

Jestem jednym z oficerów Armii Polskiej, która została opanowana i rozbrojona przez sowiecką czerwoną armię która najechała Polskę 17 września, 1939 r. Wkrótce potem zostałem wzięty do niewoli w tysiącami innych polskich żołnierzy. Usłyszeliśmy wówczas znamienne oświadczenie sowieckiego dowódcy: «Od tej chwili jesteście jeńcami wojennymi sowieckiej czerwonej armii».

Wówczas to usłyszałem po raz pierwszy słowo »wojna« — od wojskowych sowieckich i że jestem jeńcem wojennym. Wszyscy wierzyliśmy, że wojska sowieckie przekroczyły granice Polski w wielkiej sile, z rozkazem walenia z Niemcami. Myśleliśmy, że wojska sowieckie wkroczyły do Polski, aby pomagać nam w walce z nazizmem, aby utworzyć wspólny front przeciw nazistowskiemu najazdowi. Bardzośmy się jednak pomylili.

Odkrycie grobów pomordowanych ofiar

Odkrycie grobów masowo pomordowanych ofiar w lasach Katynia — wstrząsnęło całym światem. Niemcy oskarżyli Sowiety o popełnienie tego wprost trudnego do uwierzenia mordu. Sowiety wyparły się tej zbrodni i oskarżyły o nią Niemców. Problem ten tragiczny, oficjalnie nie został do tego czasu rozwiązany.

Mordercy z lasów Katynia, wciąż jeszcze znajdują się na wolności.

Dyskusja w sprawie mordu Katyńskiego, jaka się rozpoczęła rewelacjami niemieckimi w marcu 1943 roku, została świadomie zakazana, aby ją rozwinięto w prasie alianckiej. Usunięta została z międzynarodowych konferencji i

również bardzo zżęcznie wyeliminowano omawianie szczegółów tej zbrodni, na rozprawie Trybunału w Norymberdze, na której miano dopilnować, aby wszyscy, główni wojenni kryminaliści, z europejskiego obszaru wojennego, zostali odpowiednio ukarani.

W tajemnicy i milczeniu pograżonej tragedii polskich jeńców wojennych w Rosji mord Katyński ciągle przewyższa wszystkie inne zbrodnie militarne, popełnione podczas drugiej wojny światowej. Z premedytacją zamordowano wówczas: 12 generałów; 300 pułkowników; 650 podpułkowników; 2,250 kapitanów i z rotmistrzów 5,600 poruczników i podporuczników; 5,600 niższych stopni wojskowych — to jest wachmistrzów i podoficerów.

Ogólnie 15,300 jeńców wojennych zamordowano, popełniając tym zbrodnie nieznaną w historii nowoczesnych wojen. Wśród jeńców wojennych, 15,700 oficerów i podoficerów w Rosji znajdowało się w trzech obozach.

Starobielsku, Kozielsku i Ostaszkowie

Tych, którzy wymienieni zostali oficjalnie jako uniknięli śmierci z sowieckich obozów jeńców wojennych było około 400 wśród których znalazłem się i ja. Później taniewielka liczba stopniała zaledwie do 300. Ja byłem włączony do obozu w Starobielsku, z którego pośród 3,920 oficerów 79 szczęśliwie uniknęło śmierci.

Wbrew prawom wojennym, byliśmy trzymani za drutami kolczastymi, pilnowani przez uzbrojoną straż NKWD — zamiast przez żołnierzy armii czerwonej, co nie jest to samo. Odmówiono nam zaapelowania do Opieki Jeńców Wojennych, oraz do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, których to instytucyj Sowiety nie uznają.

W Starobielskim Klasztorze

Ja przesiedziałem 7 i pół miesięcy w murach starobielskiego klasztoru włączonego do obozu jeńców — od dnia 30-go września, 1939 roku, do 12-go maja 1940 roku, kiedy to zamknięły się za mną ciężkie wrota klasztorne, już pustego obozu. W ciągu tych strasznie ciężkich miesięcy — 5 kwiecień 1940 roku — zaznaczył się sprzyśnięciem 15 oficerów, wśród których byłem i ja. Przysięgliśmy, że ten który wydotanie się na wolność — nie zapomni o innych. W dniu tym zaczęło się wywożenie uwięzionych. Zrzędzeniem Opatrzności — ja tylko jeden pozostałem przy życiu.

Znając doskonale język rosyjski, jak również charakter, sposób myślenia Rosjan oraz kraj — jestem w stanie określić spokojnie — to co zaszło w obozie w Starobielsku. Mogę określić stosunek sowieckich fanatycznych oprawców, do swoich ofiar, których uważano nie tylko jako niebezpiecznych militarne, ale ponieważ oznaczeni oni byli

stygmatem nieprzyjaciół klasztornych, nieprzyjaciół ludu, oraz należeli do sił zwalczających sowiecki ustrój społeczny.

Oddzielne wydarzenia jakie zaszły w Starobielsku — przemyślane i powiązane zostały w moim umyśle w całość podczas ciężkich długich miesięcy przebywania później w obozie w Grozowie.

Raport o zaginionych jeńcach

W dniu 1-go listopada, 1941 roku — w mieście Buzulik (oblast Czaikow), w którym znajdowała się główna kwatery Armii Polskiej w Rosji, złożyłem raport o zaginionych jeńcach wojennych generałowi Andersowi, szefowi tworzących się polskich sił zbrojnych w Rosji. Raport został posłany gen. Sikorskiemu, premierowi rządu polskiego na uchodźstwie, podczas jego konferencji odbywającej się w dniu 4-go grudnia, 1941 roku, ze Stalinem w Moskwie. To również posłużyło ambasadorowi polskiemu w Moskwie do wywarcia presji na Mołotowa i Wyszyńskiego żądając wyjaśnienia, co się stało z polskimi jeńcami wojennymi.

To pomogło do orientowania się w sytuacji gen. Andersowi, który trzymany był w więzieniu Łubianka w Moskwie. To również posłużyło jako moje raporty wysłane drogą wojskową Prezydentowi Stanów Zjednoczonych i Premierowi Wielkiej Brytanii. **Bronisław Młynarski**

PRASA ZAPOWIADA NOWĄ FAŁĘ GWALTÓW W POLSCE

(IC) — Ostatni numer tygodnika komunistycznego w Polsce »Nowe Drogi« zapowiada fałę nowych gwałtów w związku ze spotęgowaniem akcji przeciwko t.zw. reakcjonistom i obywatelom, niewykazującym zainteresowania dla reform komunistycznych.

Gazeta określa wszystkich, którzy nie biorą czynnego udziału w komunizowaniu Polski, jednym wspólnym mianem: »wróg klasowy i agenty obcego imperializmu, zajęte w kreciej robocie przeciwko krajom demokracji ludowej«. »Zdemaskowanie Rajka — pisze politruk Edward Ochab — musi stać się sygnałem do walki z licznymi u nas i w innych krajach demokracji ludowej objawami szkodliwego liberalizmu w stosunku do szeregu na pozór mniej niebezpiecznych form działania wroga klasowego i obcej agencji w dziedzinie ideologicznej i kulturalnej. Proces Rajka rzuca jaskrawe światło na rolę odchylen ideologicznych w obecnej fazie rozwoju walki klasowej i na rolę metod totalnego wywiadu imperialistów. Proces Rajka uzbiera nas do walki z prowokatorami, dwulicowcami, przekupnymi karierowiczami, bandytami faszystowskimi, którzy przedostają się do par-

ty i przemysłnie maskują swe prawdziwe oblicze agentów i szpiegów».

Na tle tego artykułu inne komunistyczne gazety zapowiadają walkę bez miłosierdzia z tymi wszystkimi Polakami, którzy nie poddają się dyrektywom komunistów. »Trybuna Ludu« wzywa nie tylko do karania winnych, którzy »objawiają odchylenie ideologiczne, ale do zapobiegania odchyleniom przez niszczenie niepewnych ludzi i pisać w ten sposób:

»Wróg jest chytry, zawzię-

ty, przebiegły, dysponuje dużymi środkami materialnymi. Nie przebiera on w środkach, usiłuje się weisnąć w każdą dostrzeżoną lukę, posługując się jako swoim narzędziem zwyrodniałymi elementami reakcyjnymi, rozbitkami obalonych klas posiadających. Zadanie walki z wrogiem i z obcą agencją nie może się ograniczać do wykrywania i przykrywania, surowego karania zbrodniarzy. Podstawowym zadaniem w tej walce jest uprzedzenie zbrodni, zniszczenie jej zarodka, przecięcie nici, łączących grupy zbrodniarzy z ośrodkami wywiadu».

Rokossowski sprowadza wojska sowieckie

(IC) — Zaledwie kilka tygodni minęło od mianowania Konstantego Rokossowskiego naczelnym wodzem armii polskiej, a już dochodzą wiadomości o konkretnych wynikach tej nominacji. Wiadomości te wyjaśniają częściowo cel odkomenderowania sowieckiego generała do Polski. Rokossowski sprowadza do Polski wielkie oddziały wojska sowieckiej zony okupacyjnej. Sowieckie jednostki grupują się w zachodnich częściach Polski, w okolicach Patnówka, Legnicy, Węglinca, Chojnowa, Tomaszowa i w wielu innych miejscach. Duże

tereny ziemi reżim oddał do dyspozycji wojsk sowieckich. Buduje się tam olbrzymie barykiady i składy. Karmić te wojska musi Polska, co tłumaczy brak żywności, zwłaszcza tłuszczów i mięsa, w miastach polskich.

Dwie specjalne szeroko-torowe linie kolejowe łączą tereny zachodnie z Moskwą. Jedna z nich, północna, przebiega z Moskwy przez Kaliningrad (Królewiec), Tezów, Chojnice do Szczecina. Druga południowa biegnie ze Lwowa przez Przemyśl i Kraków do Legnicy na Śląsku. Linie te przewożą wojska sowieckie i amunicję na Zachód. Poza tym

przez Polskę przebiega dzień nie szereg tak zwanych pociągów tranzytowych, które używają normalnych polskich torów. Pociągi te przewożą oficerów i dygnitarzy sowieckich do sowieckiej zony w Niemczech i z powrotem. Całkowita kontrolę nad tymi pociągami mają władze sowieckie. Z powodu dużego ruchu wojskowego ruch ludności pomiędzy Polską a Sowiecami jest ograniczony do minimum. Rosja przyznała tylko jeden punkt przejazdowy, przez który można się dostać do Rosji. Punktem tym jest Brześć. Cała granica na północ i południe od Brześcia jest zamknięta dla ruchu cywilnego. Również zachodnia granica Polski jest zamknięta dla ruchu pasażerskiego za wyjątkiem jednego punktu przez Frankfurt nad Odrą. Są to paradoksy komunikacyjne, możliwe jedynie w totalistycznych państwach, służących idei podboju świata i regulujących życie obywateli pod kątem interesów wojskowych.

POLSKO - ALBAŃSKA UMOWA HANDLOWA

Warszawa, (IC) — W dniu 22-go listopada bieżącego roku zawarta została umowa handlowa pomiędzy Polską a Albanią na rok 1950. Specjalna delegacja albańska przeprowadziła szereg rozmów w Warszawie, w czasie których uzgodniono wysokość udziału Polski Ludowej w walce z demokracją Zachodu na odcinku gospodarczo-handlowym. Umowę podpisał polski minister Handlu Zagranicznego Tadeusz Gede i albański wicepremier Tuk Jakova.

Na mocy tej umowy Albania otrzyma z Polski poważne ilości żelaza, potrzebne do wykonywania planu zbrojeniowego i budowy fabryk oraz polskie chemikalia, cukier i wyroby tekstylne. Albania dostarczy zaś Polsce ropy naftowej, rudy i bawłny. Dla podtrzymania nędznej gospodarki albańskiej Polska udzieli Albanii kredytu towarowego.

POLACY PIJA MNIEJ WÓDKI

(CHIP) — Reżim warszawski ciągnie ogromne zyski ze sprzedaży napojów alkoholowych. Z końcem ubiegłego roku podwyższono bardzo cenę spirytusu i wódki, co doprowadziło, na szczęście do wyraźnego spadku sprzedaży wódki.

W pierwszych 7 miesiącach bieżącego roku sprzedano w Polsce 47 milionów litrów wódki, gdy w tym samym okresie ubiegłego roku 69 milionów. Równocześnie jednak bardzo silnie wzrosło spożycie piwa.

GAZ ZAMIAST GAZOLINY

W gazetach starokrajskich pojawiły się artykuły o znaczeniu otwartych w Polsce trzech stacji tankowania samochodów gazem ziemnym i koksowniczym ze Śląska. Przez dalszą rozbudowę stacji do tankowania samochodów gazem koksowniczym będzie można zaoszczędzić miliony złotych i tysiące ton benzyny, której w Polsce brak, gdyż Drohobycz i Borysław zabrała Rosja.